

Szymon Niedziela  
Muzeum Powstania Warszawskiego

## TOŻSAMOŚĆ UNII EUROPEJSKIEJ W ZAKRESIE BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY — WYZWANIA XXI WIEKU

### STRESZCZENIE

W artykule podjęto problem wyzwań, przed jakimi na początku XXI wieku staje Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony. Analizę rozpoczęto od opisanego nowych warunków geopolitycznych, w jakich funkcjonuje Europa po zakończeniu zimnej wojny. Następnie przedstawiono proces konceptualizacji idei Europejskiej Tożsamości w Dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony, kolejne etapy jej instytucjonalizacji oraz najważniejsze przypadki udanej implementacji. Zwrócono też uwagę na wymiar morski bezpieczeństwa w Europie, zwłaszcza w basenie Morza Bałtyckiego. Na zakończenie postawiono tezę, iż architektura bezpieczeństwa europejskiego powinna opierać się na dwóch filarach — własnym komponencie obronnym oraz strategicznym sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Unia Europejska ma odpowiedni potencjał, by stanowić „miękką potęgę” (*soft power*) w celu realizowania misji pokojowych oraz humanitarnych<sup>1</sup>.

#### Słowa kluczowe:

nowy ład międzynarodowy, Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony, Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, misje petersberskie, *soft power*.

### WYŁANIANIE SIĘ NOWEGO ŁADU MIĘDZYNARODOWEGO PO ZAKOŃCZENIU ZIMNEJ WOJNY — IMPLIKACJE DLA EUROPY

Dezintegracja systemu dwubiegunowego, w wyniku tzw. Jesieni Ludów w Europie Środkowo-Wschodniej oraz rozpadu Związku Sowieckiego i struktur instytucjonalnych bloku wschodniego — Układu Warszawskiego oraz Rady Wzajemnej

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej: R. Kagan, *Power and Weakness: Why the United States and Europe See the World Differently*, 'Policy Review', June/July 2002; T. Dietz, *Constructing the Self and Changing Others: Reconsidering Normative Power Europe*, 'Millennium Journal of International Studies', 2004, No 3.

Pomocy Gospodarczej — spowodowały niebezpieczną próżnię, którą zaczęły początkowo wypełniać chaos i anarchia. Specjaliści od problematyki stosunków międzynarodowych rozpatrywali różne scenariusze kształtowania się nowego ładu. Szerokim echem odbiły się projekcje dwóch uczonych amerykańskich. Profesor z Uniwersytetu Harvarda Samuel Huntington w eseju *The Clash of Civilisations?* zamieszczonym na łamach 'Foreign Affairs'<sup>2</sup> postawił następującą tezę: fundamentalnym źródłem konfliktów we współczesnym świecie nie będzie ani ideologia, ani gospodarka. Główne podziały ludzkości będą miały charakter kulturowy. Wojny między cywilizacjami będą ostatnią fazą ewolucji w nowożytnym świecie. Konflikty między władcami, państwami narodowymi i ideologiami toczyły się głównie w łonie cywilizacji zachodniej. Były wojnami domowymi Zachodu, odnosi się to również do konfliktu Wschód — Zachód. Polityka międzynarodowa wychodzi ze swojej fazy zachodniej, a jej polem gry będzie interakcja między cywilizacją zachodnią i innymi oraz pomiędzy cywilizacjami niezachodnimi.

John Hopkins, wykładowca z University Francis Fukuyama, w głośnym artykule *The End of History?* na łamach 'The National Interest' ogłosił pełen euforii „koniec historii”<sup>3</sup>. Oznaczało to, że ludzkość wyszła raz na zawsze z mrocznej, hobbesowskiej jaskini konfliktów i rywalizacji, aby dostrzec, iż najlepiej rozwijać się i budować dobrobyt w warunkach pokojowych zgodnie z filozofią liberalną i prawami wolnego rynku. Jednym słowem, po epoce nieustannych wojen światem zafundował wyrachowany, trzeźwo myślący i pragmatyczny *homo oeconomicus*.

Odnośnie struktury Nowego Ładu Międzynarodowego analitycy prognozowali najczęściej cztery scenariusze<sup>4</sup>:

1. System unipolarny (hegemonia) — charakteryzowałby się ustanowieniem światowego imperium lub systemu hegemonialnego przez jedno najpotężniejsze supermocarstwo. Należy jednak zwrócić uwagę, że warunki współczesnego świata uniemożliwiają sprawowanie władzy absolutnej przez jedno państwo. Żaden podmiot prawa międzynarodowego nie posiada takich zasobów ekonomicznych, militarnych i demograficznych, by stanowić jedyną potęgę mogącą aktami unilaterальnymi zmieniać rzeczywistość międzynarodową.

<sup>2</sup> S. Huntington, *The Clash of Civilisations*, 'Foreign Affairs', summer 1989.

<sup>3</sup> F. Fukuyama, *The End of History?*, 'The National Interest', summer 1993.

<sup>4</sup> Na temat kształtowania się ładu międzynarodowego po zakończeniu zimnej wojny zob. szerzej: P. W. Schroeder, *The New World Order: A Historical Perspective*, 'The Washington Quarterly', 1994, No 2; R. Kagan, *The Benevolent Empire*, 'Foreign Policy', summer 1998; W. Pfaff, *The Question of Hegemony*, 'Foreign Policy', January/February 2001; J. Kukulka, *Na drodze do nowego ładu światowego*, [w:] *Krajobraz po transformacji. Środowisko międzynarodowe Polski lat dziewięćdziesiątych*, red. R. Kuźniar, Warszawa 1992; Z. J. Pietraś, *Wylanianie się Nowego Ładu Międzynarodowego*, [w:] *Historia — Polityka — Stosunki Międzynarodowe. Księga Jubileuszowa na 65-lecie Profesora Józefa Kukulki*, red. B. Mrozek, Warszawa 1994.

2. System bipolarny (bigemonia) — rozważano różne opcje; mało prawdopodobny wydaje się układ USA — Rosja. Moskwa nadal posiada ogromne instrumentarium polityczno-militarne, jednak znajduje się w fatalnej sytuacji gospodarczej, zwyczajnie nie stać jej na prowadzenie polityki globalnej. Rozpatrywany jest scenariusz powstania bipolarnego systemu amerykańsko-japońskiego na podstawie komplementarności interesów militarnych, ekonomicznych i politycznych. Używa się nawet neologizmu „Amerippon” (połączenie nazw Ameryka i Nippon). Trzeci wariant to układ USA — Chiny. Od czasu wielkich reform Deng Siao Pinga zainicjowanych w 1978 roku Państwo Środka wyrasta na globalne mocarstwo. Imponujący wzrost gospodarczy, przyciąganie największych na świecie inwestycji zagranicznych, homogeniczność etniczno-językowa, wszystkie te czynniki sprawiają, że rola Chin będzie stale rosła. Czwarta ewentualność to blok transatlantycki USA — Unia Europejska. Oba podmioty charakteryzują się ogromnym potencjałem gospodarczym i militarnym (Europa nie ma być może woli politycznej, by tego potencjału używać). Amerykanie i Europejczycy posiadają wspólny genotyp cywilizacyjny: wartości chrześcijańskie, demokrację i kapitalizm. Na żadnym innym obszarze stosunków międzynarodowych Stany Zjednoczone nie mogą liczyć na podobny sojusz jak w Europie Zachodniej<sup>5</sup>. Protagonistami utrzymania transatlantyckiej płaszczyzny bezpieczeństwa są zwłaszcza Wielka Brytania, Hiszpania i Włochy.
3. System multipolarny — funkcjonowanie tego systemu uzależnione jest od tego, czy potencjały jego uczestników są porównywalne. Obecnie na płaszczyźnie gospodarczej możemy mówić o czterech podmiotach odgrywających istotną rolę: USA, Unii Europejskiej, Chinach i Japonii. Pod względem polityczno-militarnym istnieje jednak absolutna przewaga USA i w dającej się przewidzieć przyszłości żadne państwo nie uzyska potencjału porównywalnego z Ameryką.
4. System zerobiegunowy — jest efektem procesu „detytorializacji” stosunków międzynarodowych i erozji znaczenia państw narodowych. Rok 1989 i cała dekada lat dziewięćdziesiątych to w pewnym sensie naruszenie porządku ustanowionego jeszcze przez pokój westfalski z 1648 roku, oparty na zasadzie jedności państwa, terytorium i narodu. Dzisiaj ogromną rolę odgrywać zaczynają podmioty niepaństwowe: międzynarodowe korporacje finansowe, wielkie konsorcja przemysłowe, organizacje międzynarodowe (Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Światowa Organizacja Handlu), międzynarodowe grupy terrorystyczne (Al-Kaida).

---

<sup>5</sup> M. A. Laborie Iglesias, *La cooperación OTAN-UE en el futuro concepto estratégico de la Alianza Atlántica*, ‘Análisis del Real Instituto Elcano’, 25/2010.

Z perspektywy dwudziestu lat, jakie upłynęły od rozpadu ZSRR i dezintegracji bloku wschodniego, stwierdzić można, iż scena międzynarodowa jest areną implementacji trzech struktur: unipolarnej, multipolarnej i zerobiegunowej. Niekwestionowana jednobiegunowość istnieje na płaszczyźnie militarnej. Potęga wojskowa Stanów Zjednoczonych nie ma sobie równych we współczesnym świecie<sup>6</sup>. Pod względem stosunków ekonomicznych istnieje silna dyferencjacja. Konkurencyjnymi wobec Ameryki gospodarkami są: Unia Europejska, Japonia i Chiny. Wzrasta rola podmiotów niepaństwowych, zwłaszcza w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Uzasadnione wydaje się wysunięcie tezy, że w stosunkach globalnych przechodzimy w „erę transpacyficzną” (w starożytności była to „era śródziemnomorska”, po drugiej wojnie „era transatlantycka”). Dzisiaj państwa APEC (Forum Współpracy Gospodarczej Azja — Pacyfik; USA, Kanada, Meksyk, Chile, Australia, Rosja, Chiny, Japonia, Korea, Tajwan) to połowa ludności świata i połowa globalnego PKB. W konfrontacji z tym gigantem potencjał Unii Europejskiej wygląda bardzo skromnie.

Rzeczywistość międzynarodowa w niczym nie przypomina więc kantowskich marzeń o wiecznym pokoju. Załamanie się władczego, lecz poniekąd stabilnego, ładu międzynarodowego spowodowało powszechną destabilizację. Na pewno nie jest to „koniec historii.” Świat wkroczył w erę turbulencji, jak słusznie przewidywał amerykański politolog James Rosenau w swej syntezie *The Turbulence in World Politics*. Zapanowała poliarchia — wielość władz. Dotychczasowe mocarstwa prowadziły strategię maksymalizacji swej potęgi. W tym zakresie klasyczne dzieło Hansa Morgenthaua *Politics Among Nations* nadal pozostawało aktualne. Paradygmat realistyczny wespół z paradygmatem liberalnym dominowały w krystalizacji nowego porządku międzynarodowego. Państwa Unii Europejskiej dostrzegły, że w środowisku międzynarodowym należy być świadomym nieodwracalnej ingresji nowych mocarstw o aspiracjach globalnych. Na Starym Kontynencie dominowało dążenie do ustanowienia reżimu multipolarnego, którego ważnym biegunem byłaby Unia Europejska. Najbardziej popierała tę ideę Francja<sup>7</sup>. Wielu unijnych dyplomatów przypominało też, że Europa musi w sposób bardziej zdecydowany zaznaczyć swoje ambicje współkształtowania rzeczywistości międzynarodowej jako mocarstwo. Nie można bowiem dopuścić do powstania zarządzającego światem kwartetu: Stany Zjednoczone, Chiny, Indie i Rosja. We współczesnych stosunkach międzynarodowych

---

<sup>6</sup> J. K. Ikenberry, *America's Imperial Ambition*, 'Foreign Affairs', September/October 2002; S. Huntington, *The Lonely Superpower*, 'Foreign Affairs', March/April 1999.

<sup>7</sup> D. Battistella, *L'Ordre internationale. Portée théorique et conséquences politiques d'une notion réaliste*, 'La Revue Internationale et Stratégique', 54/2004.

pożądana jest pentarchia obejmująca oprócz wymienionych podmiotów również Europę<sup>8</sup>. Głos Unii Europejskiej, jak zauważa francuski politolog Pascal Bonifacy, musi być bardziej słyszalny, jednak nie jest pewne, czy będzie to możliwe w organizacji, która przyjęła jako kolejnych swych członków państwa o słabej pozycji gospodarczej i politycznej<sup>9</sup>.

### GENEZA WSPÓLNEJ EUROPEJSKIEJ POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY

W czasie zimnej wojny podstawowym filarem bezpieczeństwa była Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego. Aksjomatem strategii większości państw europejskich było utrzymywanie ścisłego sojuszu wojskowego ze Stanami Zjednoczonymi. Podejmowano też starania zmierzające do wypracowania autonomicznej płaszczyzny bezpieczeństwa europejskiego. Na mocy traktatu brukselskiego z 17 marca 1948 roku (zmienionego w 1954 r.) powołano Unię Zachodnioeuropejską. Nie uzyskała ona jednak dużego znaczenia ze względu na jej instytucjonalne i operacyjne podporządkowanie strukturom sojuszu. Próby koordynacji polityki zagranicznej i obronnej podejmowane były przez państwa Europy Zachodniej niemal zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej. Istniał jednak brak woli państw członkowskich przekazania części swych uprawnień suwerennych na rzecz wspólnych instytucji. Asymetria gwarancji bezpieczeństwa w ramach NATO wywołała zaniepokojenie w Europie Zachodniej. Od 1949 roku wiadomo było, że *casus foederis* zawarty w artykule 5. nie daje gwarancji bezpieczeństwa. Był on porównywany do artykułu 5. zmodyfikowanego traktatu brukselskiego o Unii Zachodnioeuropejskiej z 1954 roku. W latach pięćdziesiątych odrzucono traktat w sprawie powołania Europejskiej Wspólnoty Obronnej, a w 1961 nie powiódł się plan Foucheta mający na celu powołanie Związku Państw Europejskich. Utworzenie w 1970 roku Europejskiej Współpracy Politycznej jako pozatraktatowego, międzyrządowego systemu koordynacji współpracy państw członkowskich w dziedzinie polityki zagranicznej było pierwszym krokiem na tej drodze. Inicjatywa wojen gwiazdnych prezydenta Ronalda Reagana udowodniła, że USA rozdzielają kwestię obrony własnego terytorium od obrony Europy Zachodniej. Równocześnie dało się zauważyć pewne hegemoniczne akcenty w polityce Stanów Zjednoczonych (np. samodzielne rozmowy rozbrojeniowe z ZSRS).

---

<sup>8</sup> C. Grant, *Una voz única para la UE*, 'Política Exterior', 130, julio/agosto 2009.

<sup>9</sup> P. Bonifacy, *Europe: l'élargissement au prix de l'affaiblissement?*, 'La Revue Internationale et Stratégique', 54/2004.

Formalnoprawne podstawy tej współpracy nadane zostały przez podpisany w 1986 roku Jednolity Akt Europejski. Upadek komunizmu na wschodzie, polityczna i gospodarcza transformacja państw środkowoeuropejskich, obawa przed politycznymi skutkami zjednoczenia Niemiec i pragnienie podniesienia znaczenia dotychczasowych zintegrowanych państw stanowiły impuls do usprawnienia mechanizmów w zakresie CFSP<sup>10</sup>. Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa służy realizacji idei Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (*European Security and Defence Identity* — ESDI). Instrumentem ułatwiającym wypełnienie tych zobowiązań jest Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (CESDP). Proces konceptualizacji i krystalizacji instytucjonalnej idei Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony poprzez Wspólną Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony jako komponentu Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa dokonał się w czasie<sup>11</sup>:

1. Szczytu francusko-brytyjskiego w Saint-Malo w grudniu 1998 roku. Przyjęto wtedy „Deklarację w sprawie obrony Europejskiej” mówiącą, że Unia Europejska powinna posiadać zdolność do prowadzenia samodzielnych akcji w zakresie bezpieczeństwa i zapobiegania konfliktom, posługując się autonomicznym komponentem zbrojnym.

<sup>10</sup> Podpisany w Maastricht 10 XII 1991 r. Traktat o Unii Europejskiej przekształcił Europejską Współpracę Polityczną w CFSP. Uznane to zostało za II filar UE. Zaznaczyć jednak należy, że w przeciwieństwie do I filaru, gdzie mówi się o działaniu w celu integracji, Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa polega na koordynacji wysiłków państw (współpraca międzyrządowa). Postanowienia dotyczące CFSP zawarte są w tytule V traktatu i obejmują art. J i J.1 do J.11. Główne założenia to: rozszerzenie instrumentarium CFSP o wspólne stanowiska, zwłaszcza o wspólne działania, oraz rozszerzenie CFSP o wspólną politykę bezpieczeństwa, zwłaszcza w aspekcie militarnym. Kolejne zmiany wprowadził traktat amsterdamski z 1997 r. Przyjęto tam zasadę, że Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa jest domeną UE. Jej celem jest ochrona bezpieczeństwa Unii, a nie jak dawniej Unii i państw członkowskich. Akcentuje się również ochronę granic zewnętrznych UE. W ten sposób traktuje się ją w kategoriach jednostki geopolitycznej, a nie tylko zbiorowiska państw. Traktat amsterdamski na podstawie art. 18. powierzył sekretarzowi generalnemu Rady UE funkcję wysokiego przedstawiciela ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Traktat zawiera również postanowienia dotyczące usprawnienia sposobu podejmowania decyzji w ramach II filaru. Decyzje o wspólnych działaniach i wspólnych stanowiskach nadal podejmowane mają być na zasadzie konsensusu. Nowością jest konstruktywne wstrzymanie się od głosu umożliwiające podejmowanie działań przez UE bez udziału państwa niezainteresowanego tym działaniem, ale równocześnie niesprzeciwiającego się mu. Główny cel CFSP określony w art. 11. to: „The objectives of the CFSP include to safeguard the common values, fundamental interests, independence and integrity of the Union”. Zob. szerzej: D. Hurd, *Developing the Common Foreign and Security Policy*, ‘International Affairs’ z marca 1994 oraz M. Bacot-Déciaud, *La politique étrangère et de sécurité commune: un moteur pour une Europe de la sécurité et de la défense?*, ‘Cahiers de CEDSI’ z lutego 1997; J. M. Dumond, P. Setton, *La politique étrangère et de sécurité commune*, ‘Études Internationales’, 3/2000.

<sup>11</sup> O. Osica, *Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa Obrony (CESDP) w perspektywie Polski*, „Raporty i Analizy”, 2001, nr 5 (publikacja Centrum Stosunków Międzynarodowych).

2. Szczytu Rady Europejskiej w Kolonii w czerwcu 1999 roku. Przywódcy państw Unii Europejskiej przyjęli wówczas deklarację o umacnianiu europejskiej polityki w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. Stwierdzono, że UE, by móc zapobiegać konfliktom i zarządzać kryzysami, powinna powołać własny, autonomiczny potencjał zbrojny, który będzie kompatybilny z siłami NATO, jednak nie będzie podporządkowany sojuszowi.
3. Szczytu Rady Europejskiej w Helsinkach w grudniu 1999 roku. Oficjalnie ogłoszono na nim ustanowienie Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Pomimo oświadczenia, że celem ostatecznym jest wzmocnienie mocy obronnych Unii Europejskiej, zaznaczono wyraźnie, że NATO pozostało podstawą wspólnej obronności. Niezwykle istotnym wkładem tego szczytu była konceptualizacja tzw. Europejskiego Celu Obronnego (*European Headline Goal*). Przewidywano powołanie do 2003 roku sił operacyjnych o potencjale kadrowym około 50–60 tysięcy żołnierzy. Miałyby zostać rozmieszczone na zagrożonym terenie w ciągu 60 dni. Niezbędnym warunkiem ich skutecznego działania było zapewnienie samowystarczalności operacyjnej (zaopatrzenie logistyczne, wywiad, dowodzenie). Miało być to główne narzędzie reagowania na kryzysy. Siły szybkiego reagowania Unii Europejskiej miały być tworzone na bazie wkładów państw członkowskich i stowarzyszonych. Częściowa operacyjność tych wojsk została ogłoszona podczas posiedzenia Rady Europejskiej w Laeken w grudniu 2001 roku.
4. Spotkania ministrów obrony państw Unii Europejskiej w Sinttrze w lutym 2000 roku. Postanowiono wtedy, że wspólne siły zbrojne będą wykorzystywane na większą skalę do prowadzenia operacji w Europie i na jej obrzeżach.
5. Spotkania Rady Europejskiej w portugalskiej miejscowości Feira w czerwcu 2000 roku i w Nicei w grudniu 2000 roku.
6. Opracowania w 2001 roku Europejskiego planu poprawy zdolności obronnych (*European Capabilities Action Plan — ECAP*), którego priorytetowym celem było stopniowe uzupełnianie braków ilościowych i jakościowych komponentu zbrojnego Unii Europejskiej. Niestety, implementacja postanowień i zaleceń tego dokumentu potwierdza tezę, iż państwa niechętnie przeznaczają środki ludzkie i finansowe na Wspólną Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony.

Ważną rolę w stopniowej konceptualizacji Europejskiej Tożsamości w Zakresie Bezpieczeństwa i Obrony odegrały również takie dokumenty międzynarodowe, jak Deklaracja rzymska Unii Zachodnioeuropejskiej z 1984 roku oraz deklaracje Rady Ministerialnej Unii Zachodnioeuropejskiej przyjęte na sesjach w Petersbergu w 1992 i Kirchbergu w 1994 roku. Przewartościowaniu uległo stanowisko brytyjskie. Osiągnięto konsensus, że UE musi mieć możliwość podejmowania autonomicznych działań w międzynarodowych kryzysach i musi posiadać własny komponent zbrojny).

Najbardziej ideę CESDP popierały Francja i Niemcy. Opierała się Wielka Brytania, tradycyjnie preferująca więzi transatlantyckie<sup>12</sup>. Po traktacie nicejskim Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony otrzymała własne ciało instytucjonalne w postaci Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa. Włączona została do WPZiB. Implementacja postanowień dotyczących polityki zagranicznej znacząco wpłynęła na dynamikę i intensywność aktywności Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej. Stała się ona bardziej widocznym i czynnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych w skali regionalnej i globalnej. Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony to koncepcja zawierająca postulaty autonomizacji bezpieczeństwa i obrony Europy. Było to odbiciem dwóch nurtów: paneuropejskiego, którego protagonistami były Francja i Niemcy, oraz atlantyckiego, reprezentowanego przez Wielką Brytanię.

Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa, a w jej ramach Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, za główne swe cele przyjęła:

- propagowanie zachodnioeuropejskich norm i wartości (demokracja, pluralizm polityczny, poszanowanie praw człowieka);
- umacnianie pokoju i bezpieczeństwa w skali regionalnej i globalnej;
- udzielanie pomocy w celu rozwiązywania kryzysów międzynarodowych, w tym czynny udział w wygaszaniu konfliktów zbrojnych;
- wspieranie działań prewencyjnych mających na celu niedopuszczenie do konfliktu;
- rozszerzenie terytorialnego reżimu kontroli zbrojeń.

Obszarem interwencyjnym były tzw. misje petersburskie, czyli prowadzenie akcji humanitarnych, ratowniczych, *peace-keeping* i *peace-building*. Priorytetowymi kierunkami zainteresowania Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa są:

Europa Wschodnia — głównym obiektem zainteresowania Unii Europejskiej jest Rosja<sup>13</sup> i wobec tego państwa UE sformułowała na szczycie w Kolonii w 1999 roku pierwszą w historii wspólną strategię. Unia uznała, że bezpieczeństwo Europy zależy od stabilizacji i transformacji w Rosji. Formalną podstawę dialogu

<sup>12</sup> Zob. szerzej: R. Zięba, *Instytucjonalizacja Bezpieczeństwa Europejskiego*, Warszawa 1999, s. 163–186; S. Stavridis, *European Security and Defence after Nice*, 'Jean Monnet Working Papers in Comparative and International Politics', March 2001; S. Parzymies, *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1999, nr 2; J. E. de Ayala, *Carta de Europa: la OTAN y la defensa europea*, 'Política Exterior', 123/2008; F. Trillo-Figuerera, *El futuro de la defensa europea tras la cumbre de Praga*, 'Política Exterior', 92/2003.

<sup>13</sup> Na temat stosunków między Unią Europejską a Rosją zob. szerzej: T. Gomart, *L'Europe marginalisée*, 'Politique Internationale', n° 118; A. C. Lynch, *Russia and NATO: Expansion and Coexistence*, 'The International Spectator', January/March 1997; H. Hurlburt, *Russia, the OSCE and European Security Architecture*, 'Helsinki Monitor', 2/1995; V. Baranovsky, *Russian Foreign Policy Priorities and Euroatlantic Multilateral Institutions*, 'The International Spectator', January/March 1995.



politycznego stanowi Porozumienie o partnerstwie i współpracy (*Partnership and Cooperation Agreement*) podpisane w 1994 roku na greckiej wyspie Korfu. Unia chciałaby Rosji stabilnej i demokratycznej, która potrafiłaby zaprowadzić paternalistyczny ład na obszarze posowieckim.

**B a ł k a n y** — polistrategia Unii Europejskiej skupia się na państwach powstałych po rozbięciu Jugosławii. Przypomnijmy, że był to jedyny kraj tzw. bloku wschodniego, z którym Wspólnoty utrzymywały poprawne stosunki. W 1970 i 1980 roku podpisano bilateralne porozumienia o liberalizacji handlu. Wspólnoty nie mogły być obojętne na to, co się działo w Jugosławii ze względu na własne bezpieczeństwo. Unia chciała dowieść, że jest poważnym aktorem na scenie międzynarodowej i sama rozwiąże konflikt. Europa nie mogła pozostać biernym wykonawcą dyspozycji Stanów Zjednoczonych, jak to było w czasie wojny z Zatoce Perskiej 1990–1991. UE wysłała w miejsce konfliktu tzw. „trójkę” (ministrowie dyplomacji Luksemburga, Włoch i Holandii), aby doprowadzić do zawieszenia broni. Zwrócono się do Chorwacji i Słowenii o kilkumiesięczne moratorium na ogłoszenie suwerenności. Sukcesem było podpisanie *Brioni Agreement*, w którym strony godziły się na monitoring obserwatorów UE. Za sprawą wysiłków dyplomatycznych opracowano wiele inicjatyw pokojowych: Plan lorda Carringtona, Plan Cyrusa Vance’a, Plan lorda Owena, Plan Owena-Stoltenberga. Reakcja Unii Europejskiej na sytuację na Bałkanach poprzez narzędzia Wspólnej Europejskiej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa była testem spójności Europy. Niestety, dały o sobie znać partykularyzmy i geopolityczne dychotomie. Niemcy wyraźnie wspierały niepodległość Słowenii i Chorwacji. Francja obawiała się powstania strefy wpływów germańskich na Bałkanach.

**Region Morza Śródziemnego** — obszar o znaczeniu strategicznym dla państw Unii Europejskiej ze względu na silne powiązania kulturowe, historyczne oraz ekonomiczne. Wspólnota jest największym dostarczycielem dóbr przemysłowych i zaawansowanych technologii. Szczególnie pożądana wydaje się synchronizacja gospodarcza dwóch brzegów Morza Śródziemnego, choć pojawiają się też koncepcje utworzenia Komisji i Parlamentu Śródziemnomorza na wzór Unii Europejskiej<sup>14</sup>. Z tego względu w interesie Europy leży polityczna stabilizacja regionu ze szczególnym uwzględnieniem neutralizacji rosnących wpływów fundamentalistów islamskich w regionie Maghrebu. Idea rozwoju partnerstwa z krajami śródziemnomorskimi została zaakceptowana na sesji Rady Europy w Essen w 1994 roku. Basen Morza Śródziemnego uznany został za strefę o szczególnym znaczeniu strategicznym dla UE. Główne obszary zainteresowań to: fundamentalizm islamski w Algierii, Turcja i konflikt izraelsko-palestyński. Dyplomacja unijna jest szczególnie aktywna w konflikcie bliskowschodnim.

---

<sup>14</sup> *L'Europe qui renait. Entretien avec Romano Prodi*, 'Politique Internationale', n° 116.

Od czasu najważniejszych konferencji, szczytów i spotkań Rady Europejskiej w Kolonii, Helsinkach, Saint Malo, Feirze i Sintrze pogłębiły się procesy instytucjonalizacji Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Obecnie działają następujące stałe struktury polityczno-wojskowe odpowiedzialne za realizację CESDP<sup>15</sup>:

1. Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa (*Political and Security Committee — PSC*). Jest to podstawowe ciało decyzyjne w zakresie spraw bieżących dotyczących CESDP. PSC wypracowuje decyzje Rady Unii Europejskiej będącej najwyższym ciałem decyzyjnym w zakresie Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony oraz sprawuje polityczny nadzór nad ich wdrażaniem. W spotkaniach, które odbywają się dwa razy w tygodniu, uczestniczą przedstawiciele narodowi w randze ambasadora. Komitet jest odpowiedzialny przed Radą Unii Europejskiej.
2. Komitet Wojskowy Unii Europejskiej (*EU Military Committee*). To najwyższe ciało wojskowe Unii Europejskiej stanowiące forum konsultacji krajów członkowskich w sprawach wojskowych. Komitet dostarcza rekomendacji wojskowych dla Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa UE. Jego prace wspiera Grupa Robocza Komitetu Wojskowego. Spotkania odbywają się raz w tygodniu, uczestniczą w nich wojskowi i przedstawiciele państw członkowskich.
3. Sztab Wojskowy Unii Europejskiej (*EU Military Staff*). Jest to ciało odpowiedzialne za proces planowania strategicznego na szczeblu politycznym, podlega Komitetowi Wojskowemu UE. W jego skład wchodzi Komórka Cywilno-Wojskowa, której zadaniem jest pomoc w planowaniu i prowadzeniu operacji reagowania kryzysowego UE, zwłaszcza tych wymagających koordynacji zdolności wojskowych i cywilnych.
4. Grupa polityczno-wojskowa (*Politico-Military Group*). To grupa robocza Rady Unii Europejskiej, której głównym zadaniem jest szczegółowe opracowywanie dokumentów przedstawianych do zatwierdzenia przez Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa. Jej spotkania odbywają się na poziomie eksperckim kilka razy w tygodniu.

Oprócz zdolności wojskowych, ważnym elementem działalności Unii Europejskiej w sferze CEDSP jest utworzenie cywilnych środków reagowania kryzysowego. Jest to element odróżniający UE od NATO, gdyż sojusz nie dysponuje takimi narzędziami. Przewidziano utworzenie policyjnych sił szybkiego reagowania w liczbie pięciu tysięcy policjantów. Mają być gotowe jednostki do tysiąca ludzi zdolnych do rozmieszczenia w ciągu 30 dni<sup>16</sup>. Należy podkreślić, że synergia

<sup>15</sup> B. Irondelle, P. Vennesson, *L'Europe de la défense: institutionalisation, européanisation*, 'Politique Européenne', automne 2002.

<sup>16</sup> J. Dorschner, *Difficult Start for EU Battlegroups*, 'Jane's Defence Weekly', December 2007.

zdolności cywilnych i wojskowych Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony jest wielką szansą. Rozwój tożsamości w zakresie bezpieczeństwa i obrony to pogłębianie i tworzenie pełnej wspólnoty.

## WYMIAR MORSKI BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

Przestrzeń morską jest bardzo ważnym komponentem analizy bezpieczeństwa europejskiego. Należy pamiętać, że akweny morskie i oceaniczne odegrały ogromną rolę w historii wielu państw Starego Kontynentu. Na przestrzeni wieków zjawisko dążenia do talassokracji przewyższało aspiracje tellurokratyczne. Takie kraje, jak Wielka Brytania, Francja, Hiszpania, Portugalia, Włochy i Holandia stworzyły imperia składające się z obszarów zamorskich. Osiągnęły to dzięki doskonale zorganizowanej i potężnej flocie. Czynnikiem tellurokratyczny (potęgą lądową) charakteryzował bardziej politykę Niemiec i Rosji. Cywilizacja europejska ma swe źródło w kręgu śródziemnomorskim. To kolebka naszej kultury oraz przestrzeń twórczych i konfliktogennych interakcji pomiędzy różnymi komponentami tego obszaru (Rzym, Grecja, Egipt, Palestyna, Syria Kartagina, Turcja). Z punktu widzenia globalnych stosunków międzynarodowych epoka supremacji basenu Morza Śródziemnego zakończyła się w dwudziestym wieku, a przede wszystkim w jego drugiej połowie, kiedy główną osią polityki światowej stał się krąg północnoatlantycki. Od początków dwudziestego pierwszego wieku obserwujemy przesunięcie się punktu ciężkości nad Pacyfik<sup>17</sup>.

Unia Europejska jest oblewana przez dwa oceany — Atlantycki i Arktyczny. Wyróżnia się baseny Morza Śródziemnego, Morza Bałtyckiego, Morza Północnego i Morza Czarnego. Wiele państw UE posiada terytoria wyspiarskie na oceanach Atlantyckim, Indyjskim, Spokojnym i Morzu Karaibskim. Czynnikiem morski jest więc niezwykle ważnym elementem współkształtującym politykę państw europejskich na każdej płaszczyźnie. Dzięki takiemu położeniu ułatwiony jest handel oceaniczny. Wzrastają możliwości ekspansji gospodarczej Unii Europejskiej. Doskonale wyposażone i nowoczesne porty pozwalają gromadzić zapasy strategicznych surowców energetycznych. Dziewięćdziesiąt procent ropy naftowej, gazu i handlu zagranicznego oraz czterdzieści procent handlu wewnętrznego Unii Europejskiej dokonuje się morskimi szlakami komunikacyjnymi. W kontekście zmian klimatycznych w wymiarze

---

<sup>17</sup> S. Niedziela, *Cieśnina Tajwańska — obszar potencjalnego konfliktu zbrojnego*, „Przegląd Morski”, 2009, nr 1; P. Dibb, *The Emerging Geopolitics of the Asia-Pacific Region*, ‘Working Paper’, 256/1996 (publikacja *Strategic and Defence Studies Centre*); C. Cooker, *The Myth or Reality of the Pacific Century*, ‘The Washington Quarterly’, 3/1988.

planetarnym należy odnotować, że zjawisko topnienia lodowców doprowadzi do powstania alternatywnych dróg morskich do Europy z Azji Wschodniej<sup>18</sup>. Równoległe wskazane atuty geopolityczne stały się katalizatorem nowych wyzwań w zakresie bezpieczeństwa. Porty są miejscem spotkania aktywności legalnej i nielegalnej. Nasila się przemyt narkotyków, broni i nielegalnych imigrantów z obszaru Zatoki Gwinejskiej przez państwa Sahelu, Algierię i Morze Śródziemne do Europy. Wychodząc naprzeciw tym zagrożeniom, Unia Europejska powołała wyspecjalizowane agencje mające wzbogacić i umocnić instrumentarium antykryzysowe na obszarze zagrożeń morskich: European Maritime Safety Agency, Agencję Frontex, Community Fisheries Control Agency, European Defence Agency<sup>19</sup>.

Czynnik morski generuje też konflikty w Europie. Dotyczą one przynależności terytorialnej poszczególnych wysp, wyznaczenia granicy morskiej oraz kwestii związanych z funkcjonowaniem instalacji morskich i marynarki wojennej:

1. Spór grecko-turecki o delimitację wód terytorialnych na Morzu Egejskim. Ponad dwa i pół tysiąca wysepek należy do Grecji. Największe z nich (Lesbos, Chios i Samos) są zdemilitaryzowane, jednak na Lemnos znajdują się bazy wojskowe, co budzi niepokój Turcji. W styczniu 1996 roku stosunki dwustronne uległy zaostrzeniu z powodu zatargu o niezamieszkałą wysepkę Imia. Turecka piechota morska zajęła małą wyspę Afrogialia. Dwa państwa stanęły na krawędzi wojny. Niezbędna była interwencja zewnętrznych podmiotów dyplomatycznych.
2. Spór rosyjsko-ukraiński o wytyczenie granicy w Cieśninie Kerczeńskiej. Porozumienia bilateralne Moskwa — Kijów uznają Morze Azowskie i Cieśninę Kerczeńską za wody wewnętrzne Ukrainy i Rosji. Umowy nie precyzują jednak morskiego przebiegu granicy, co stanowi czynnik konfliktogenny.
3. Spór rosyjsko-ukraiński o Flotę Czarnomorską<sup>20</sup>. Wpisuje się on w szerszy kontekst rywalizacji geopolitycznej między dwoma podmiotami. Dzięki posiadaniu szerokiego dostępu do Morza Czarnego, a co za tym idzie do cieśnin tureckich i Morza Śródziemnego, znacznie wzrosły walory strategiczne Ukrainy. Należy jednak pamiętać, że z punktu widzenia interesów Rosji jest to nadal bardzo ważny obszar aktywności. Ekspansjonizm rosyjski w kierunku południowym rozpoczął się

---

<sup>18</sup> Dotychczas główne szlaki wiodą przez Cieśninę Malakka i Ocean Indyjski. Jest to jednak region niestabilny, zwłaszcza w pobliżu wybrzeży Indonezji oraz w pobliżu Rogu Afryki. Pożądaną alternatywą będzie więc szlak arktyczny.

<sup>19</sup> 'Défense Nationale', Octobre 2008.

<sup>20</sup> K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Warszawa 2006, s. 118–126.

jeszcze pod koniec siedemnastego wieku za czasów Piotra Wielkiego. Z perspektywy Moskwy Półwysep Krymski i wielka tradycja zmagania z Turcją to nadal wspomnienie potęgi Rosji. W okresie zimnej wojny Flota Czarnomorska charakteryzowała się dobrym wyposażeniem i wyszkoleniem kadry oraz marynarzy, gdyż była przygotowana do zajęcia cieśnin tureckich. Dużą rolę odgrywały też stocznie radzieckie usytuowane w basenie Morza Czarnego. Wprawdzie główne siły nuklearne znajdowały się we Flocie Oceanu Spokojnego oraz we Flocie Północnej, ale stratedzy radzieccy zdawali sobie sprawę, że dzięki sprawności Floty Czarnomorskiej będzie można kontrolować obszar Bliskiego Wschodu oraz Kanał Sueski. Problem Floty Czarnomorskiej stał się główną kwestią sporną w stosunkach niepodległej Ukrainy z Rosją. Według dotychczasowych porozumień Rosjanie powinni opuścić Sewastopol do 2017 roku.

W kontekście wyzwań dla bezpieczeństwa Europy w wymiarze morskim należy wspomnieć o roli Morza Bałtyckiego<sup>21</sup>. Już w historii akwen ten stanowił płaszczyznę zarówno pokojowej współpracy (Związek Hanzeatycki), jak i konfrontacji (walka o *Dominium Maris Baltici*). Rywalizacja o kontrolę Morza Bałtyckiego angażowała wiele państw: Rzeczpospolitą, Rosję, Szwecję, Danię i Prusy. Obecnie można zaobserwować wzrastającą tendencję zagrożeń natury ekologicznej, ekonomicznej i politycznej. Wydaje się, iż największym wyzwaniem w dziedzinie bezpieczeństwa jest „kwestia kaliningradzka”. W interesie państw Unii Europejskiej oraz Rosji jest, by stosunki na tym obszarze były bezkonfliktowe i konstruktywne. Należy zastanowić się, czy nie byłoby pożądane ustanowienie specjalnego partnerstwa pomiędzy Wspólnotami a Obwodem Kaliningradzkim. Przykładem godnym naśladowania jest umowa o współpracy zawarta między Sejmikiem Województwa Zachodniopomorskiego a Dumą Kaliningradzką. Nie wolno nam zapominać o podstawowej zasadzie funkcjonującej w stosunkach międzynarodowych, według której pokój nigdy nie jest dany na zawsze. W przypadku powstania nowych źródeł antagonizmu w stosunkach

---

<sup>21</sup> Zob. szerzej: C. S. Browning, *Regionality Beyond Security? The Baltic Sea Region after Enlargement*, 'Cooperation and Conflict', 3/2004; H. Wiberg, *A Baltic Sea Security Community?*, referat wygłoszony w czasie konferencji 'Deepening the Process of Integration in the Baltic Sea Region: Roles of Actors, Competition between Institutions and the Issue of Identity', Szczecin 11–14 XII 2003, <http://www.ubic.at/peacestudies/downloads/peacelibrary/balticsea.pdf>; H. Mölder, *NATO's Role in the Post-Modern European Security and the Experience of the Baltic Sea Region*, 'Baltic Security and Defence Review', 8/2006; E. Poljarevic, *Societal Security in the Baltic Sea Region. Regional Efforts to Combat Organized Crime and Narcotics Smuggling*, publikacja *Central Asia-Caucasus Institute and Silk Road Studies Program* z maja 2006, [http://www.silkroadstudies.org/new/inside/publications/0608Baltikum\\_Emin.pdf](http://www.silkroadstudies.org/new/inside/publications/0608Baltikum_Emin.pdf).

z Moskwą, silnie zmilitaryzowana strefa kaliningradzka stanowić będzie najbardziej wysunięty na zachód obszar potencjalnej konfrontacji zarówno lądowej, jak i morskiej. Szczególną troskę w tej kwestii powinna wykazywać Polska, ze względu na terytorialne i morskie przyleganie do Obwodu Kaliningradzkiego. Potencjał morski oraz lądowy sił rosyjskich na tym obszarze może budzić niepokój, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę prawdopodobną obecność tam broni nuklearnej. Tymczasem stan polskiej floty wojennej wydaje się dalece niewystarczający, jeśli chodzi o potencjał obronny. W swej strategii przyjęliśmy za aksjomat partycypację potężnych sojuszników (przede wszystkim Stanów Zjednoczonych) w zapewnieniu pełnego bezpieczeństwa naszemu krajowi. Zapomniano jednak, że mocarstwa cenią tylko silnych partnerów. Niechętnie angażują się w jakiegokolwiek wsparcie państw, które nie rozwijają własnych komponentów obronnych. Polska jako kraj posiadający 843 km linii brzegowej, 8,682 km<sup>2</sup> morza terytorialnego oraz 32,800 km<sup>2</sup> wyłącznej strefy ekonomicznej, dysponuje nieadekwatnymi do swych potrzeb w zakresie bezpieczeństwa morskimi siłami uderzeniowymi oraz lotnictwem morskim<sup>22</sup>.

Scenariusze konfrontacyjne na Morzu Bałtyckim to, na szczęście, tylko pesymistyczne prognozy, tymczasem z dużą satysfakcją odnotować należy wielostronną współpracę w zakresie ograniczania zagrożeń związanych z ruchem morskim. Dotychczas zauważalny był brak kompatybilności analiz ryzyka dokonywanych przez poszczególne państwa. Bezpieczeństwo na obszarze Morza Bałtyckiego wzrosłoby, gdyby stworzony został koherentny i jednolity dla wszystkich stron system dokonywania analiz. W ten sposób łatwiej będzie zastosować formalną ocenę bezpieczeństwa (*Formal Safety Assesment*) zalecaną przez Międzynarodową Organizację Morską (*International Maritime Organization*). Możliwość taką daje posługiwanie się przez wszystkie państwa bałtyckie systemem AIS (*Automatic Identification System*). Transmituje on dane geograficzne oraz identyfikacyjne do statków morskich, umożliwiając zachowanie bezpieczeństwa na trasie. System umożliwia też przeprowadzanie bardziej precyzyjnych analiz ryzyka. Warunkiem politycznym jego wdrożenia będzie pogłębiona współpraca wielostronna zainteresowanych państw.

Wspólną strategię dla regionu bałtyckiego pragnie też wypracować Unia Europejska. Dąży się do podjęcia wzmożonych wysiłków w obszarze ochrony środowiska (zwłaszcza w kontekście eutrofizacji), polityki energetycznej (zmniejszenie uzależnienia od importu rosyjskiego gazu), polityki transportowej (*Via Baltica, Rail Baltica*) oraz bezpieczeństwa (kooperacja z Europolem).

---

<sup>22</sup> T. Szubrycht, *Zrównoważenie Sił Morskich-potrzeba czy konieczność?*, „Wiedza Obronna”, 1/2010

## IMPLEMENTACJA WSPÓLNEJ EUROPEJSKIEJ POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY

W 2003 roku po opracowaniu europejskiej strategii bezpieczeństwa określono specyfikację głównych zagrożeń stojących przed Europą w XXI wieku<sup>23</sup>. Zaliczono do nich: międzynarodowe korporacje terrorystyczne, najczęściej o podłożu religijnym (fundamentalizm islamski, Al-Kaida); proliferację broni masowego rażenia; nielegalną imigrację i perspektywę napływu do Unii Europejskiej milionów *boat people*, szczególnie z Maghrebu<sup>24</sup>, a także niebezpieczeństwo pogłębiania się chaosu w tzw. państwach upadłych (*failed states*). W tym okresie podjęto wiele inicjatyw w celu wzmocnienia zdolności obronnych państw członkowskich oraz Unii Europejskiej jako uczestnika stosunków międzynarodowych:

1. Europejski Cel Operacyjny 2010 (*Headline Goal 2010*) — jest rozwinięciem celu operacyjnego z roku 2003. Priorytetowo traktuje obowiązek jakościowego wzmocnienia potencjału obronnego Unii Europejskiej.
2. Ustanowienie stanowiska koordynatora ds. zwalczania terroryzmu. Stworzono niezbędne procedury umożliwiające wykorzystanie zdolności wojskowych przez wspólnotowy mechanizm ochrony ludności cywilnej.
3. Grupy bojowe Unii Europejskiej (*EU Battlegroups*) — siły natychmiastowego reagowania wydzielane przez państwa na potrzeby operacji prowadzonych pod auspicjami Unii Europejskiej. Ich liczebność nie przekracza 1500 żołnierzy. Gotowe są do podjęcia działań w ciągu piętnastu dni.

Od 2003 roku Unia Europejska prowadzi operacje reagowania kryzysowego oraz misje o charakterze cywilnym:

1. Od 1 stycznia 2003 roku UE realizuje misję policyjną w Bośni i Hercegowinie (*Althea*). Jest to kontynuacja przejętej od Organizacji Narodów Zjednoczonych operacji SFOR wypełnianej pod auspicjami NATO. Uczestniczy w niej około

---

<sup>23</sup> Na posiedzeniu Rady Europejskiej w Brukseli 12 XII 2003 r. przyjęto dokument pt. Bezpieczna Europa w lepszym świecie. Europejska strategia bezpieczeństwa (*Une Europe sûre dans un monde meilleur. Stratégie européenne de sécurité*). Za: „Rocznik Strategiczny”, 2003/2004, s. 155.

<sup>24</sup> Region Maghrebu, a szczególnie Algieria i Libia, ma ogromne znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Europy. Dzięki szerokiej współpracy z tymi krajami Unia Europejska zdywersyfikuje swoje źródła zaopatrzenia w ropę naftową i gaz ziemny. Zob. szerzej: A. Mañé Estrada, *¿Qué política de seguridad energética para el Mediterráneo occidental? Enseñanzas de las relaciones energéticas argelino-europeas*, ‘Economía de la Energía’ z maja/czerwca 2008; Francis Ghilès, *Argelia, Europa y el gas, una asociación estratégica*, ‘Política Exterior’, 118/2007; R. W. Terpstra, *The Mediterranean Basin as a New Playing Field for European Security Organisations*, ‘Helsinki Monitor’, 1/1997.

6500 żołnierzy i cywilów z dwudziestu dwóch państw. Jej celem jest stworzenie odpowiednich warunków do implementacji porozumienia pokojowego w Dayton oraz porozumienia paryskiego. Do głównych zadań Unii Europejskiej należy walka z przestępczością zorganizowaną oraz pomoc strukturom lokalnym w zapewnieniu bezpieczeństwa. Operacja *Althea* prowadzona jest zgodnie z instrumentarium przewidzianym przez mechanizm „Berlin plus” zapewniający dostępność sił sojuszu.

2. 31 marca 2003 roku Unia Europejska objęła dowodzenie wojskową operacją pokojową w Macedonii (*Concordia*). Jej celem jest nadzorowanie przestrzegania zawieszenia broni między Macedończykami a Albańczykami. W operacji uczestniczyło 350 żołnierzy z trzynastu państw członkowskich UE oraz czternastu państw spoza niej.
3. Od czerwca do września 2003 roku Unia Europejska przeprowadziła operację w Kongu (*Artemida*). Była to pierwsza całkowicie autonomiczna misja UE. Wzięło w niej udział ponad 1800 żołnierzy. Celem była stabilizacja polityczna i humanitarna kraju doświadczanego endemiczną wojną domową.

W kontekście kształtowania się nowego globalnego koncertu mocarstw bardzo słuszna i pożądana wydaje się integracja polityczna, by Europa we współczesnym świecie była lepiej słyszalnym i zauważalnym aktorem. Próba nawiązania dobrych stosunków z Rosją napawa mądrością strategiczną. Moskwa odrzucona może zdecydować się na projekcję alternatywnego względem Zachodu sojuszu, na przykład z Chinami lub z Indiami. Nie wiemy, jak będzie wyglądał planetarny układ sił w połowie XXI wieku, jednak wydaje się, że współpraca i dobre stosunki na linii Stany Zjednoczone — Unia Europejska — Rosja na pewno nie zaszkodzą. Strategiczne partnerstwo z demokratyczną i wyzbytą imperialistycznych atawizmów Rosją będzie bardzo korzystne<sup>25</sup>. Maksymalizując swoją potęgę, Europa nie może demonizować hegemonii Stanów Zjednoczonych, a raczej starać się ją wykorzystać na takich obszarach aktywności, jak rozwiązywanie konfliktów wewnętrznych i międzynarodowych, ochrona praw człowieka oraz promocja demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Kontestacja amerykańskiej polityki zagranicznej (np. w kwestii wojny w Iraku) nie może być jedyną płaszczyzną manifestowania jedności europejskiej<sup>26</sup>. Rozbieżności

<sup>25</sup> D. Calleo, *L'Union Européenne et la fin de la guerre froide*, 'Les Cahiers du CERF', n° 10, 1994.

<sup>26</sup> Wojna w Iraku w 2003 r. wzbudziła falę protestów w Europie. Dostrzec w tym można było nowe zjawisko — wyłanianie się europejskiego społeczeństwa obywatelskiego. Określiło się ono jednak negatywnie, manifestując sprzeciw wobec hegemonii USA bez przedstawienia racjonalnej i realnej alternatywy. Za: J. Habermas, J. Derrida, *Europa jaka śni się filozofom*, „Gazeta Wyborcza”, 10 VI 2003.



po obu stronach Atlantyku nie są w historii zjawiskiem całkowicie nowym<sup>27</sup>. Europa i Ameryka są potrzebne światu jako synteza *soft power* i *hard power*, które w stosunkach międzynarodowych bardzo często się przenikają. Jak proponuje francuski politolog Dominique Moïsi, Europejczycy winni się skoncentrować na swoim kontynencie oraz na obszarze śródziemnomorskim, a Stany Zjednoczone na zachodniej półkuli i Azji. Zdaniem Moïsiego należy się skupić nad konceptualizacją nowej doktryny Monroe, która wpłynęłaby stabilizująco na globalne stosunki międzynarodowe. W przeciwnym razie może ukształtować się asymetryczny układ ze Stanami Zjednoczonymi jako współczesnymi Prusami uprawiającymi bismarckowski styl dyplomacji i Europą niczym Szwajcarią ukrytą za tarczą dobrobytu i neutralności<sup>28</sup>. Regionem o — być może — największym znaczeniu dla państw Unii Europejskiej będzie strefa Morza Śródziemnego. W sensie pozytywnym i negatywnym. Korzystna byłaby stabilizacja polityczna tego regionu, zwłaszcza w kontekście ukształtowania się otwartej i koncyliacyjnej odmiany islamu, co wpłynęłoby mobilizująco na inne państwa muzułmańskie<sup>29</sup>. Poza tym kierunek południowy to tradycje Cesarstwa Rzymskiego i próba restytucji *Mare Nostrum* (nie w sensie neoimperialnym naturalnie). Zagrożenia to: wzrost ekstremizmu i terroryzmu na tle islamskim i jego proliferacja na kontynent, niekontrolowana emigracja do Europy mieszkańców państw Sahelu (Niger, Mali, Czad, Sudan) za pośrednictwem Algierii, Maroka i Tunezji.

Skierowanie strategicznych wektorów unijnych na południe to sukces tzw. lobby śródziemnomorskiego, któremu przewodzi Francja. Paryż oficjalnie deklaruje równomierność swoich zainteresowań geopolitycznych (*tous azimuts*), jednak neutralnie traktuje przede wszystkim Afrykę Północną i Subsaharyjską. Jest to przestrzeń geopolityczna, gdzie Francja nadal może czuć się mocarstwem. Bez Afryki prestiż Paryża bardzo by ucierpiał (*Sans l'Afrique la France ne serait qu'un empire de troisième rang*). Może to oznaczać, że Europa Wschodnia stanie się *de facto* strefą wpływów Niemiec, które przewodzą tzw. lobby nordyckiemu. Należy się też zastanowić nad konsekwencjami geopolitycznymi tzw. kręgosłupa unijnego w postaci sojuszu strategicznego Francja — Niemcy. Dyplomacja polska dąży do przekształcenia tej koncepcji w układ trilateralny: Paryż — Berlin — Warszawa (Trójkąt Weimarski), jednak trwałość tej płaszczyzny współpracy jest mało prawdopodobna ze względu na asymetrię potencjałów państw kontrahentów. Francja i Niemcy myślą raczej o strategicznym partnerstwie z Rosją, na przykład w kontekście polityki zagranicznej, niż z Warszawą. Dominium francusko-niemieckie oznacza utrzymanie horyzontalnej osi

<sup>27</sup> Przykładami napięć w stosunkach transatlantyckich były: wojna sueska 1956 r., wystąpienie Francji ze struktur wojskowych NATO oraz „gwiazdne wojny” Ronalda Reagana.

<sup>28</sup> D. Moïsi, *Reinventing the West?*, 'Foreign Affairs', November/December 2003.

<sup>29</sup> L. Vidino, *Europe's New Security Dilemma*, 'The Washington Quarterly', October 2009.

Europy. Czy dla równowagi (a nie dla konfrontacji) UE nie potrzebuje osi wertykalnej, której głównymi podmiotami byłyby Włochy i Polska? Czy Bruksela, Paryż, Berlin lub Rzym powinien być duchową stolicą Europy?

Po zakończeniu zimnej wojny i rozpadzie Związku Sowieckiego erozji uległ ład dwubiegunowy. Od tego czasu jesteśmy świadkami implementacji poliarchicznego porządku w stosunkach międzynarodowych. W wymiarze globalnym tylko silna Unia Europejska złożona z rozwiniętych i posiadających duże potencjały gospodarcze i militarne państw narodowych może konkurować z takimi podmiotami, jak Chiny, Indie czy Rosja. Współcześnie wydaje się, że w UE tożsamość ekonomiczna jest lepiej rozwinięta od tożsamości obronnej. Stany Zjednoczone nie muszą obawiać się powstania podmiotu konkurencyjnego. Jak w 2000 roku powiedział Romano Prodi „Europejski projekt nie jest próbą stworzenia superpaństwa, ale supermocarstwa, by móc rozszerzać wartości europejskie w skali międzynarodowej.” (*European Project is not just to create a superstate but a superpower — a superpower that will work to spread its values and concepts of governance on the international level.*)<sup>30</sup>. Europa dąży do uzyskania statusu „miękkiego mocarstwa” (*soft power*). Jej głównym zadaniem w stosunkach międzynarodowych będzie prowadzenie operacji pokojowych oraz humanitarnych<sup>31</sup>. Strategicznym celem nie powinna być aspiracja ograniczania supremacji Stanów Zjednoczonych, lecz poczucie odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo<sup>32</sup>. Dwa podmioty powinny stanowić strukturę komplementarną, a nie dychotomiczną, by nie powtórzyły się słowa Tomasza Jeffersona wypowiedziane w 1776 roku: „Razem mogliśmy stanowić wielki naród.” (*We could have been a great people together.*)<sup>33</sup>. Europa nie zostanie amerykańskim dominium<sup>34</sup>. Istnieje jednak obawa, że ktoś może postawić pytanie: Europa, a ile oni mają dywizji?<sup>35</sup>. Miecze i lemieszki pozostają nadal nieodłącznymi narzędziami polityki światowej. Dlatego wciąż należy pracować nad pogłębieniem tożsamości Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa i obrony.

<sup>30</sup> L. A. Casey, D. Rivkin, *Europe in the balance*, ‘Policy Review’, June/July 2001.

<sup>31</sup> J. Koechlin, *L’Europe soft power ou mini OTAN*, ‘Géostratégiques’, n° 20, juillet 2008.

<sup>32</sup> Publicysta francuskiego tygodnika ‘Le Nouvel Observateur’ Jacques Julliard napisał, że jedyną szansą ograniczenia hegemonii Stanów Zjednoczonych będzie ścisły sojusz polityczno-wojskowy Francji i Niemiec. Trudno w pełni zgodzić się z taką oceną, gdyż nie ma strategicznego antagonizmu pomiędzy Ameryką a Europą. Za: J. Julliard, *Non à l’Europe américaine!*, ‘Le Nouvel Observateur’, 6–12 II 2003.

<sup>33</sup> D. Hendrickson, *Of Power and Providence*, ‘Policy Review’, March 2006.

<sup>34</sup> J. Julliard pesymistycznie zauważył, iż Europa powoli staje się przestrzenią handlową kontrolowaną przez liberalizm oraz pod względem politycznym dominium amerykańskim: „L’Europe est en train de se résigner à n’être qu’un espace commercial régi par le libéralisme et, politiquement, un dominion des États Unis.” Za: J. Julliard, *L’Europe ce machin*, ‘Le Nouvel Observateur’, 9–15 I 2003.

<sup>35</sup> J.G. Fredet, *L’Europe, combien de divisions?*, wyd. cyt.

## **EUROPEAN UNION IDENTITY WITH RESPECT TO SECURITY AND DEFENSE — CHALLENGES OF 21<sup>ST</sup> CENTURY**

### **ABSTRACT**

The paper deals with the issue of challenges the Common European Security and Defense policies face at the beginning of the 21<sup>st</sup> century. The analysis begins with describing new geopolitical conditions in Europe since the end of Cold War. Then it presents the process of conceptualization of European identity concerned with security and defense, successive stages of its institutionalization as well as the most important examples of successful implementation. It also refers to the maritime aspect of security in Europe, especially in The Baltic area. Finally, it proposes a thesis that European security architecture should rest on two pillars: own defense component and strategic alliance with the USA. EU has appropriate potential to be soft power to conduct peace and humanitarian missions.

#### Keywords:

new international deal, European Security and Defense Identity, Common European Security and Defense Policy, Petersburg missions, soft power.

Recenzent dr hab. Jerzy Będźmirowski, prof. AMW